Nr. 338. Lwów, Piątek dnia 12. Grudnia 1919. Rok XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski **60 hal.** (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 10 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 13. Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Paderewski składa misję tworzenia gabinetu.

Znaczna większość stronnictw przeciw Paderewskiemu.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 12.30 w południe p. Paderewski wysłał na ręce Naczelnika Państwa pismo następującej treści: Panie Naczelniku! Z powodu nieprzezwyciężonych przeszkód, jakie spotykam, czuję się zmuszonym **do zaniechania dalszych zabiegów w celu utworzenia zwartego i silnego rządu**, któryby mógł w dzisiejszych warunkach pracować z istotnym dla kraju pożytkiem. Z jednej strony stanowisko, jeżeli nie wrogie, to wyraźnie **niechętne**, zajęte przez pewne **ugrupowania sejmowe, z drugiej zaś strony wycofanie się w ostatniej chwili paru stronnictw**, na których udział liczyłem, utwierdziły mnie w przekonaniu, że w obecnej chwili odpowiedzialność za stworzenie rządu nie ja powinienem ponosić.

Z najwyższym szacunkiem **Paderewski.**

Skulski i Wojciechowski kandydatami na premiera.

PADEREWSKI USTĘPUJE.

Warszawa. (Tel. wł.) Przesilenie gabinetowe **weszło w nową fazę** wskutek rezygnacji premiera **Paderewskiego.** Powodem rezygnacji było, że wielu **kandydatów**, upatrzonych na stanowiska **ministrów w ostatniej chwili odmówiło swego udziału** w gabinecie, oraz że szereg klubów poselskich sejmowych zmienił w ostatniej chwili swoje stanowisko. Za premierem Paderewskim oświadczyło się **bezwzględnie tylko narodowe zjednoczenie ludowe**, dalej związek ludowo-narodowy i chrześcijańsko-demokratyczny. Narodowy związek robotniczy zajmował do ostatniej chwili stanowisko niezdecydowane, nawet tak mała grupa Matakiewicza postawiła szereg warunków poparcia gabinetu Paderewskiego. Warunki te dla Paderewskiego były nie do przyjęcia. Matakiewicz domagał się przedewszystkiem, aby w gabinecie pozostał minister Biliński, oraz aby **obsadzono definitywnie teki ministerjalne**, a nie przez kierowników, co było przewidywane w projekcie nowego gabinetu odnośnie do ministerstw sprawiedliwości i robót publicznych, które rezerwowano w przyszłości dla ludowców.

Nad wynikiem konferencji prowadzonych przez p. Skulskiego obradowano na Zamku do godziny 2 w nocy z wtorku na środę. Chodziło o rozstrzygnięcie, czy wobec zmiany sytuacji ma Paderewski utworzyć ostatecznie gabinet, czy też na podstawie informacji Skulskiego o nastroju w klubach, z utworzenia gabinetu zrezygnować. Ostatecznie postanowiono, ażeby Paderewski zgłosił swą dymisję, jednakże oficjalnie ogłoszenie tego aktu nastąpiło dopiero w środę popołudniu. Paderewski opierał się w tym wypadku na wynikach konferencji, jakie p. Skulski przeprowadził z przedstawicielami poszczególnych stronnictw, wystosował więc pismo do Naczelnika Piłsudskiego ze **zgłoszeniem rezygnacji utworzenia gabinetu.**

O godz. 12 w południe przybył p. Paderewski do Sejmu, gdzie konferował z marszałkiem Trampczyńskim oraz adjutantem Naczelnika państwa z Wieniawą Długoszowskim. Na godz. 6 został zwołany **konwent seniorów**, który ma zadecydować o sytuacji. Wedle pogłosek obiegających w Sejmie największe szanse na premiera przyszłego gabinetu posiada poseł **Skulski.** Trzy stronnictwa większe a mianowicie: nar. zjedn. lud., Związek ludowo-narod. i chrześc. oświadczyli się za utworzeniem gabinetu parlamentarnego z p. Skulskim na czele. W kołach sejmowych uważają za rzecz prawie pewną, że poseł Skulski otrzyma misję utworzenia gabinetu i gdyby do tego doszło, to możliwe jest także utworzenie większości sejmowej, w którejby uczestniczyły powyższe trzy stronnictwa i NZR. (?)

OBRADY KONWENTU SENJORÓW NAD WYZNACZENIEM PREMJERA.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie konwentu senjorów celem naradzenia się nad sytuacją. Na początku **marszałek przedstawił rezygnację p. Paderewskiego i zaproponował powołanie na premjera p. Skulskiego.** Pierwszy zabrał głos **poseł Skulski** i wyraził ubolewanie, że Paderewskiemu nie udało się utworzyć gabinetu, prosił, żeby stronnictwa ze swej strony przedstawiły **kandydatów na stanowisko premjera. Poseł Głąbiński**, imieniem nar. zw. lud. wyraził również ubolewanie z tego powodu, podkreślił, że klub jego bez zastrzeżeń popierał stanowisko Paderewskiego, a obecnie **oświadcza się za gabinetem pod kierownictwem p. Skulskiego.** Imieniem klubu mieszczańskiego poseł Rosset oświadczył się także **za gabinetem p. Skulskiego**, p. Stesłowicz imieniem klubu konstyt. domagał się **utrzymania ministra Bilińskiego** przy tym gabinecie. Co do stanowiska wobec propozycji p. Skulskiego zastrzegł się, **że musi się odnieść do pełnego klubu.** Kwestję **koalicyjnego gabinetu**, co do której marszałek domagał się, ażeby kluby dały swoją opinję, uważa Stesłowicz za możliwą i w zasadzie na nią się zgadza.

P. **Stapiński** oświadczył się przeciw utworzeniu gabinetu parlamentarnego, jak również **przeciw powołaniu p. Skulskiego** na stanowisko premjera, zarzucając mu, że on swego czasu przyczynił się do zerwania rokowań o stworzenie większości sejmowej swojem stanowiskiem w sprawie reformy rolnej. P. Stapiński oświadczył się **za ministrem Wojciechowskim jako premjerem. Przedstawiciel nar. zw. rob.** oświadczył się **za gabinetem fachowym**, a nie parlamentarnym. P. Herz imieniem chrześc. rob. oświadczył się za gabinetem **koalicyjnym**, popierając kandydaturę **p. Skulskiego**, stanowczo zaś **sprzeciwiając się kandydaturze ministra Wojciechowskiego** z tem, że gdyby jego powołano, klub mocowy musiałby przejść do opozycji. Poseł **Matakiewicz** domagał się utrzymania w gabinecie ministra **Bilińskiego.** Poseł **Gruenbaum** oświadczył imieniem żydów, że żydzi nie poprą żadnego rządu, o ile ten nie zagwarantuje im przeprowadzenia uznania ich praw. P. **Daszyński** oświadczył się za utworzeniem gabinetu fachowego i za **kandydaturą ministra Wojciechowskiego.** P. **Witos** oświadczył się za utworzeniem **gabinetu parlamentarnego.** Co do kandydatury **p. Skulskiego**, to p. Witos zastrzegł sobie porozumienie się z większymi klubami sejmowymi, **zasadniczo jednak jego kandydatury nie odrzuca**, lęka się tylko, iż próby, jakie przedsiębrał p. Skulski przy utworzeniu drugiego gabinetu p. Paderewskiego, mogą źle wpłynąć na losy tej nowej koncepcji. P. **Skulski** imieniem swego klubu stwierdził, że klub jego nie domaga się utrzymania jego kandydatury na premiera, ale o ile inne kluby na nią się zgodzą, to chętnie będzie ją popierał. Co do charakteru gabinetu oświadczył się za **gabinetem fachowym**, zaś co do min. **Bilińskiego** stwierdził że stanowczo **nie mógłby z nim razem pracować.** Przedstawiciel kl. pracy konst. oświadczył się za **ministrem Wojciechowskim.**

Z tego wynika, że za min. Wojciechowskim **oświadczyły się** następujące kluby: socjalistyczny, nar. zw. rob., klub Stapińskiego i klub pracy konst., za p. Skulskim bez zastrzeżeń oświadczyły się: nar. zw. lud., nar. zj. lud. i chrześc. soc. Utrzymania Bilińskiego w gabinecie domagali się ludowcy i grupa Matakiewicza, stanowczo zaś przeciw Bilińskiemu wystąpiły: nar. zw. lud., chrz. rob. i nar. zj. lud. **Ostatecznie nie dały rokowania żadnego pozytywnego wyniku i odroczono je dopóty, dopóki ludowcy nie porozumieją się z poszczególnymi stronnictwami.** Późnym wieczorem rozpoczęły się narady całego prezydjum klubu ludowców z przedstawicielami stronnictw, a o godz. 11 konferował p. Witos z p. Skulskim, ógólne jednak panuje przekonanie, że ostatecznie p. Skulskiemu uda się doprowadzić do porozumienia, że ludowcy do większości utworzonej przez p. Skulskiego wejdą, po spełnieniu postawionych przez nich warunków. (Ostatnia wiadomość notujemy jako pogłoskę. Red.)

Pod Kijowem wre walka między Denikinem i bolszewikami.

Warszawa. (Tel. wł.) **Komunikat bolszewicki.** Moskwa, 6. grudnia. W rejonie Kijowa trwają walki ze zmiennym rezultatem. 25 wiorst na połudn. zach. od Kijowa i 15 wiorst na północ od Kijowa, 40 wiorst na poł. wschód od Kijowa, wyparliśmy nieprzyjaciela ze stacji kolejowej Bobryk.

DENIKIN MOBILIZUJE.

Warszawa. (Tel. wł.) W kijowskim okręgu wojskowym i w powiatach Charkowskich ogłosił Denikin mobilizację 10 roczników, oraz wszystkich oficerów do lat 43, ewentualnie 50. Powołani mieli się stawić w oznaczonych urzędach. W Odesie ogłoszono mobilizację 4 roczników. Mobilizacja wywołała niechęć **wśród ludności wiejskiej**

KOMUNIKAT DENIKINA.

Warszawa. (Tel. wł.) Mikołajów, 4. grudnia. W kierunku Czernichowa ustąpiliśmy z miasta Kozielec. W rejonie Kijowa trwają dalej zacięte i korzystne dla nas walki. Nasze postępujące naprzód wojska wyrzuciły czerwonych ze wsi Doroginka, Mostyszcze i miasteczka Byszew (płn. od Fastowa).

ROZPACZLIWE POŁOŻENIE GALICJAN UKRAIŃSKICH.

Tarnopol. (Tel. wł.) Stan ukraińskiej armji galicyjskiej, która przeszła na stronę Denikina, pogarsza się z dnia na dzień. Szerzy się epidemia tyfusu — zaopatrzenie w mundury i obuwie na zimę i odżywianie złe. Dezercja tak wśród żołnierzy, jak i oficerów wzrasta z każdym dniem. W stosunku do ludności cywilnej zachowują się Galicjanie wyzywająco i urządzają masowe rekwizycje po wsiach i miastach. W kołach denikinowskich w Odesie istnieje rzekomo tendencja wysłania Galicjan na front.

Niemcy pod groźbą wojny muszą podpisać traktat.

Paryż. (PAT.) Havas. **Dwie noty wystosowane do Niemiec ogłoszono wczoraj wieczorem.** Pierwsza podtrzymuje odpowiedzialność rządu niemieckiego **i odrzuca wszelkie propozycje zmodyfikowania klauzul co do wydania winnych i w sprawie jeńców wojennych, zbija wszelkie argumenty niemieckie i żąda bezzwłocznego podpisania protokołu i złożenia dokumentów ratyfikacyjnych pod groźbą odwołania zawieszenia broni.** W drugiej nocie, odnoszącej się do zniszczenia floty w Skapalow oświadcza Rada najwyższa, że rząd niemiecki nie potrafił się oczyścić z zarzutów i ponosi za akt ten wszelką odpowiedzialność, wreszcie grozi temi samemi represaljami jak w nocie pierwszej.

Paryż. (PAT.) Końcowy ustęp noty opiewa: Przypominam po raz ostatni, że aż do wejścia w życie traktatu pokojowego wypowiedzenie zawieszenia broni wystarcza, aby skorzystać z uprawnień, przysługujących armjom koalicyjnym do zarządzeń wojskowych, jakie armje te uznają za potrzebne. W tym duchu oczekujemy bezzwłocznie podpisania protokołu i złożenia dokumentów ratyfikacyjnych.

NIEMCY ZDAJĄ SOBIE SPRAWĘ Z NIEBEZPIECZEŃSTWA.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt" **zauważa,** że w razie **oporu.** grozi Niemcom **nie tylko okupacja** kilku miast i terytorjum **granicznego, lecz** wypowiedziane będzie zawieszenie broni przy dochowaniu 3-dniowego terminu, poczem **zaczęłaby się na nowo wojna,** a tem samem **bezwzględna blokada Niemiec.**

PRZEDSTAWICIEL AMERYKI NA RADZIE PIĘCIU WYJEŻDŻA.

Paryż. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie najwyższej rady koalicyjnej było ostatnie, w którem wziął udział szef delegacji amerykańskiej, Polk. Delegacja amerykańska opuszcza Paryż.

Od jutra w posiedzeniach Rady najwyższej brać będzie udział ambasador Stanów Zjedn. Wallace. Clemenceau uda się do Londynu. Włoski minister spraw zagr. Scialoja przybył do Londynu.

Paryż. (PAT.) Havas. Przewodniczący delegacji ameryk. na konferencję pokoj. Polk potwierdza, że delegacja amerykańska wyjeżdża z Paryża, lecz zaprzecza jakoby istniała łączność między wyjazdem delegacji a stanowiskiem senatu. Dzieło konferencji jest prawie ukończone, a konferencję zastąpi prawdopodobnie rada ambasadorów państw sprzymierzonych w Paryżu.

STANY ZJEDNOCZONE ODMAWIAJĄ DALSZEJ POMOCY EUROPIE?

Haga. (PAT.) Holenderskie biuro prasowe donosi z Londynu: Dzienniki londyńskie zamieszczają telegram z Waszyngtonu z doniesieniem, że Stany Zjednoczone nie mogą udzielić natychmiastowej pomocy Europie. Rząd amerykański nie ma więcej pieniędzy na pożyczki dla obcych państw, ponadto Ameryka nie ma bynajmniej udzielać kredytu byłym swoim nieprzyjaciołom, albowiem ani Niemcy, ani Austria nie mogą mieć pretensji do Ameryki, zwłaszcza po odmowie Niemiec w sprawie podpisania protokołu.

KORONA DWA I PÓŁ CENTYMA.

Wiedeń. (PAT.) „N. Con 8 Uhrbl." **donosi,** że **kurs korony wynosił w Zurychu dnia 10. b. m.** 2.55 ctm.

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wr. Tagblatt" donosi, że rząd austrjacki zamierza z dniem 1. stycznia podwyższyć ponownie taryfy kolejowe co do towarów, jak i co do ruchu osobowego. **Taryfy osobowe będą podwyższone na 150 prc. taryfy towarowe o 50 prc.**

Doniosłe narady francusko-angielskie w Londynie.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Prezydent ministrów **Clemenceau odjeżdża dziś do Londynu.** Czyni on to na zaproszenie Lloyda Georgea, ażeby z nim omówić ważne sprawy bieżące, a mianowicie **uregulowanie kwestji rosyjskiej i tureckiej,** oraz kwestję zasadniczego ustalenia, czy konferencja pokojowa ma dalej istnieć, nadto **stanowisko wobec Niemiec,** jako najważniejsze zagadnienie zbadanie **sytuacji spowodowanej odmówieniem ratyfikacji traktatu pokojowego przez Amerykę. Rozbicie się całkowite projektu wilsonowskiego** — jak powiada komunikat paryski i londyński — **zmusza Europę, by stanęła na własnych nogach.** Obrady między Clemenceau a Lloydem Georgeem odnoszą się tedy, do odnowienia europejskiej **równowagi** politycznej i gospodarczej.

Pomyślne potyczki na froncie bolszewickim.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu gener. z 10. bm.:

Front litewsko-białoruski: Nasze oddziały wywiadowcze wysłane na **wschód od Borysowa** otoczyły i wzięły do niewoli patrole bolszewickie w sile 1 oficera i 30 szeregowców. Zresztą na froncie spokój.

Front wołyński: Miejscowe ataki bolszewickie pod Zwiahel, zostały przez nasze oddziały **odparte.**

Haller.

Różne wiadomości.

ZAWIESZENIE USTAWY O UISZCZANIU OPŁAT CŁOWYCH W ZŁOCIE.

Warszawa. (PAT.) Radio z Nauen: Niemieckie zgromadzenie narodowe uchwaliło w sobotę ustawę, upoważniającą ministra skarbu rzeszy do wydania zarządzeń, mocą których ustawa o uiszczaniu opłat cłowych w złocie zostanie zawieszona na czas nieograniczony.

WOJSKO POLSKIE Z MURMANIA POWRACA.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy pierwszy transport wojska polskiego z Murmania w sile 300 ludzi pod wodzą podp. Gostkowskiego.

MASARYK ŁAGODZI PRZESILENIE RZĄDOWE CZESKIE.

Praga. (PAT.) Prezydent republiki Masaryk wystosował do prezydenta ministrów pismo, w którem go prosi, ażeby skłonił ministrów którzy podali się do dymisji, do pozostania na swoich stanowiskach.

ANGLICY ĆWICZYĆ BĘDĄ ARMJĘ LITEWSKĄ.

Wiedeń. (PAT.) DK. z Londynu. „Temps" donosi z Helsingforsu, że armja litewska pod kierownictwem Croziera i jego sztabu angielskiego będzie w najbliższym czasie wyszkolona.

UKŁADY MIĘDZY AUSTRJĄ I CZECHAMI.

Praga. (PAT.) Cz. B. P. donosi: Celem odwiedzin kanclerza Rennera w Pradze jest zawarcie umowy pomiędzy Austrją i Czecho-Słowacją na razie na przeciąg jednego roku. Ostateczne umowy, dotyczące gospodarczych stosunków mają być zawarte na przeciąg 10—12 lat.

KANCLERZ NIEMIECKI O SYTUACJI GOSPODARCZEJ W NIEMCZECH.

Warszawa. (PAT.) Radio z Nauen: Na wieczorze prasy berlińskiej kanclerz rzeszy niemieckiej, dr. Bauer wygłosił mowę o niemieckiej sytuacji gospodarczej. Kanclerz odrzucił myśl wniesienia ustawy o przymusowej regulacji życia gospodarczego w chwili, kiedy stan gospodarki wewnętrznej wymaga regulacji. Dalej wypowiedział się mówca przeciwko dostosowaniu cen produktów rolnych do cen rynków światowych, gdyż to doprowadziłoby do zupełnej depreciacji pieniądza i bankructwa. Rolnictwo nie powinno szukać zbawienia w wysokich cenach, lecz w spotęgowanej wytwórczej pracy. To samo odnosi się i do robotników przemysłowych. Wszystkim powinno przyświecać hasło „Nie dyskutujmy, lecz produkujmy".

Włochy znużone wojną.

Wybory włoskie przyniosły klęskę partji rządzącej na korzyść katolików i socjalistów, co zachwiało bardzo gabinetem obecnym. Polityka rządu będzie musiała ulec zmianie zależnie od tego, na jakiej partji się oprze. Rzecz godna uwagi, że katolicy, którzy w 1913 r. głosowali na konstytucjonalistów, a teraz po raz pierwszy wysunęli własnych kandydatów, nowa ich „partja ludowa" cieszy się nawet otwartem poparciem sfer kościelnych, które dotąd usuwały się z zasady od życia politycznego.

Skład parlamentu w r. 1913 przedstawiał się jak następuje: 24 katolików, 67 socjalistów, republikanów, syndykalistów, 391 konstytucjonalistów — obecnie zaś jest 135 socjalistów, 120 katolików i 235 wszystkich innych razem.

Na ogół z wyborów tych i z dymisji ministra spraw zagranicznych Tittoniego odnosi się wrażenie, że Włochy mają „już dosyć". Tego zdania jest też przywódca socjalistów Turati w „Critaca Sociale", który cel obecnej polityki Włoch widzi w jak najszybszym załatwieniu wszelkich kwestji związanych z wojną lub pokojem. Włochy mają się stać centrum pojednania. Ludność dała wyraz swemu znużeniu głosując na socjalistów i katolików. Sprawa d'Annunzia i jego wyprawy na Zadar raczej niecierpliwi Włochów, którzy chcą wreszcie odpocząć. Wielki organ „Corriere della Sera". występuje otwarcie przeciw wybrykom militaryzmu niezgodnym z dyscypliną, oraz przeciw tym, którzy chcą wyciągnąć korzyści osobiste, narzucając swą wolę narodowi. Socjalistyczna „Avanti" otwarcie potępia „komedję" d'Annunzia i całą krecią politykę dotychczasową. D'Annunzio w odpowiedzi na ataki zapewnia, „że jeśli zechce pójdzie na Rzym z 600.000 ludzi!"

Znamiennym jest, że jako ministra spraw

zagranicznych król zamianował senatora Scialoia, ponoś zwolennika ugodowej polityki względem Jugosłowian.

Polska musi odmówić podpisania traktatu.

Staraniem Uniwersytetu ludowego odbył się wczoraj w sali ratuszowej referat dra Henryka Löwenherza, delegata Lwowa do Paryża, na temat ostatniej decyzji Rady najwyższej w sprawie Galicji wschodniej.

Na posiedzeniach Konwentu seniorów i Komisji spraw zagranicznych, w których dr. Löwenherz brał udział, ogólne przekonanie wyrażało się w tem, że Sejm w całości musi odrzucić traktat. Uchwała Rady najwyższej jest nie do przyjęcia dla Polski, której front zostałby wskutek tego znacznie skrócony. Prowizoryczność posiadania Galicji wschodniej pomniejszyłaby nasz stan posiadania o wszystkie ziemie wschodnie, pozbawiłaby nas i Wilna, byłby to właściwie nowy rozbiór Polski. Zduszeni, zamknięci ze wszystkich stron, bez własnego morza, nie opierając się granicami o Rumunję, któraby nam przynajmniej pośrednio umożliwiała dostęp do morza, zeszlibyśmy do rzędu państewka, którego rozwój byłby zupełnie zatamowany. Prowizorium na 25 lat. A cóż potem? Liga narodów ma być owem palladium swobody i wolności i onaby miała być czynnikiem decydującym o naszym przyszłym stosunku do Galicji wsch., ale wedle statutu rada Ligi narodów składa się z przedstawicieli pięciu mocarstw głównych (Francja, Anglja, Ameryka, Włochy i Japonjá), ponadto z czterech przedstawicieli innych mocarstw, tj. Belgji, Brazylji, Hiszpanji i Grecji. Polska zatem nie ma zastępstwa w Lidze narodów, ma zaledwie takie prawa jak państewka Urugwaj, Haiti itd. Zawsze zatem decyzja pięciu mocarstw gł. byłaby miarodajną, choć i tu role dyktatora odgrywa Anglja.

Czy można wobec tej uchwały Rady pięciu coś uczynić? **Polska może i musi odmówić podpisu traktatu,** który byłby dla nas hańbą, ale zarazem niebezpieczny i szkodliwy dla całej Europy, dla przyszłego pokoju.

Rada pięciu ogłasza nam **nie wyrok, ale zawiera z nami traktat,** a Polska może propozycję odrzucić i nawet formalnie nie byłby to akt wrogi względem koalicji. Nie pozwoliła Rumunia, ani Jugosławja narzucić sobie praw krzywdzących, nie pozwolili Czesi na oddanie Polsce Śląska ciesz. bez plebiscytu (bo taka była pierwotna uchwała Rady najwyższej) i Rada najwyższa musiała ustąpić. Włochy nawet nie dały sobie narzucić niewygodnych postanowień (Rjeka), mimo, że same należą do skoalizowanych. też samo Ameryka, której interes ekonomiczny stoi w sprzeczności z postanowieniami traktatu, nawet pokonane Niemcy i Austrja opierają się krzywdzącym uchwałom. Silna postawa Polski może zatem obalić ostatnie postanowienie.

Prelegent piętnował niedołęstwo naszej dyplomacji i wyraził przekonanie, że zwyciężymy, jeżeli instrument dyplomatyczny będzie dobrze funkcjonował. Zwłaszcza musi być wyjaśniony stosunek do Anglji, która co miesiąc niemal zmienia poglądy swoje na sprawy wschodnie. Gdyby z całą siłą wystąpić w Anglji do walki dyplomatycznej, możnaby uratować jeszcze sprawę.

Ale przedewszystkiem o naszej przyszłości — kończy szanowny prelegent — zadecyduje samo społeczeństwo, które musi skoordynować swe siły i rozciągnąć czujną krytykę nad wyborem i środkami broni. Z naszym silnym głosem będą się liczyli panowie z Rady pięciu.

ar.

Z Polskiego Tow. politechnicznego.

Wiceminister o odbudowie kraju. — Protest przeciw prowizorjum.

Polskie Tow. politechniczne, które bardzo **gorliwie zajmuje się od dłuższego czasu sprawą** odbudowy naszego kraju, urządziło wczoraj specjalne w tej sprawie posiedzenie z okazji pobytu wicemin. robót publ. inż. Dudeka. Uchwalono też na tem posiedzeniu energiczny protest w sprawie prowizorjum wschodniej Małopolski.

Po zagajeniu prezesa Tow. p. Rybickiego, wygłosił obszerne przemówienie wicem. Dudek, przedstawiając szczegółowo plany Rządu w sprawie odbudowy kraju. Rząd wyasygnował 380 milj. marek dla odbudowy b. Kongresówki, a 530 milj. kor. na odbudowę Małopolski.

W dyskusji przemawiali pp.: prof. dr. Eberman, prof. Hauswald, inż. Kolischer, inż. Biernacki, inż. Gajczak, inż. Nadolski, inż. Konopka z Jarosławia, radca namiestn. Jachimowski i prof. Dzieślewski. Mowcy podali wiceministrowi szereg uwag i postulatów, związanych z odbudową kraju, a w końcu zabrał głos wicemin. Dudek i udzielił dodatkowych wyjaśnień.

Uchwalona jednomyślnie rezolucja stwierdza, że zamierzone postanowienia w sprawie prowizorjum kryją w sobie niebezpieczeństwo wywołania najgroźniejszych skutków dla całego życia gospodarczego wschodniej Małopolski, której obszary uległy tak doszczętnemu zniszczeniu przez wojnę światową i wojska ukraińskie, że większa część gruntów leży dziś odłogiem, przemysł i rękodzieło przestały istnieć, handel zamarł, a pół miljona budynków jest obróconych w perzynę. Prowizorium uniemożliwi podniesienie tych gałęzi i odbudowę kraju. Dlatego Pol. Tow. politechniczne podnosi głos ostrzegawczy i protestuje przeciw niemożliwemu do przyjęcia traktatowi.

Wielkie niebezpieczeństwo epidemji.

W ostatnich paru tygodniach zaznaczył się w Małopolsce, zwłaszcza we wschodnich powiatach, nagły bardzo znaczny wzrost liczby zachorowań na tyfus plamisty, a Okręgowy urząd zdrowia przewiduje, że epidemja przybierze wkrótce nadzwyczajne rozmiary i nie jest wykluczone, że zaraza ogarnie i dalsze przestrzenie Polski.

PRZYCZYNY WZROSTU EPIDEMJI.

Dzięki szerokiej akcji przeciwepidemicznej powiodło się epidemję tyfusu plamistego w Galicji zachodniej prawie zupełnie stłumić, a we wschodniej części Małopolski utrzymać na stosunkowo niskim poziomie.

Obecne, nagłe wzmożenie się epidemji jest następstwem masowego napływu uchodźców i jeńców z poza frontu wschodniego, który spowodowało rozbicie armji Petlury. Tą drogą napływają do Małopolski tysiące chorych, których przy braku odpowiednich urządzeń nie można ogarnąć i odosobnić. Chorzy ci, oraz osoby z nimi się stykające, roznoszą dalej zarazę.

BRAK FUNDUSZÓW.

Na domiar katastrofy fundusze Okręgowego urzędu zdrowia, udzielone od lipca br. w kwocie przeszło 3 miljonów koron, były niedostateczne, aby należyte przeprowadzić zarządzenia, a obecnie są zupełnie na wyczerpaniu, liczne zaś, od paru miesięcy czynione przedstawienia i przypomnienia do Ministerstwa zdrowia nie odniosły skutku i Okręgowy urząd zdrowia będzie zmuszony wkrótce zwinąć wszystkie kolumny epidemiczne, szpitale ruchome i stałe epidemiczne i cały personal rozpuścić, jeśli w ostatniej chwili nie uzyska niezbędnych zasobów finansowych.

Na utrzymanie w ruchu dotychczasowego aparatu przeciwepidemicznego potrzeba około 2 miljonów miesięcznie, zachodzi zaś konieczna potrzeba organizowania nowych szpitali, co wymaga wkładu paru miljonów kor.

ZAGRAŻA KATASTROFA.

Gdyby z braku funduszów zaniechano dalszej akcji, zagrażałaby krajowi wielka katastrofa i równałoby się to zwinięciu frontu bojowego w chwili największego naporu nieprzyjaciela.

Zapewne i przewlekające się

PRZESILENIE GABINETOWE

przyczyniło się do tego, że o naglących potrzebach Małopolski w Warszawie nikt nie myśli, przysłano tylko delegata dra Trenknera, który przywiózł obietnicę, że trochę pieniędzy wkrótce nadejdzie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady przybocznej Generalnego Delegata posłowie, tam obecni, przyrzekli interweniować w tej sprawie.

OKOLICZNOŚCI SPRZYJAJĄCE ZARAZIE.

Braki aprowizacji, wygłodzenie mas ludowych, osłabiają odporność ludności przeciw chorobom zakaźnym.

Brak opału uniemożliwia oczyszczenie i odwszawianie.

Brak ubrań, bielizny, mydła, nafty, brak personalu lekarskiego, środków desinfekcyjnych, przewozowych, brak mieszkań.

Pomimo tych nadzwyczajnych trudności personal sanitarny spełnia z poświęceniem swe obowiązki.

34 LEKARZY ZMARŁO NA TYFUS

w tym roku w samej Małopolsce.

Ekspozytura Cekaduru, na której czele stoi prof. dr H. Halban, rozwija pracę gorączkową, porozumiewając się z władzami wojskowemi, bez których pomocy nie byłoby możności zwalczania epidemji w okręgu etapu.

Możemy ufać, że przy poparciu pana Delegata Generalnego Okręgowy urząd zdrowia uczyni wszystko, czego wymaga bardzo poważne położenie i że kraj, skołatany 6-letnią wojną uchroni się od katastrofy epidemicznej.

Z opery.

„Żydówka" z p. Waydową. — Raut w Kasynie oficerskiem. Przyszłe koncerty.

W sobotę byłem na trzech aktach „Żydówki" z p. Waydową w partji tytułowej. Kreacja jak zawsze świetna. Imponująca postawa, gra wystudjowana do najdrobniejszych szczegółów, piękne, stylowe stroje. W skali kilku tonów średnicy objawia się skłonność do detonowania; rzecz ciekawą, że im wyżej, tem głos jest czyściejszy. Ignacy Mann był Eleazarem. Arję czwartego aktu odśpiewał ładnie; możebyśmy jednak kiedy usłyszeli ją w całości tak, jak ją Halevy napisał. Zasoby głosowe p. Manna pozwalają na to. Kardynała śpiewał p. Niżankowski, pewna siła basowa, do której teatr nasz niejednokrotnie już się uciekał. Zresztą przedstawienie było szablonowe.

Na niedzielnym raucie w Kasynie wojskowym poznałem nową, wyborną siłę artystyczną, młodego pianistę p. Mieczysława Münza. Ten uczeń Lalewicza przynosi prawdziwy zaszczyt mistrzowi. Grał Chopina i Liszta. Osiągnąć sukces „Campanella" graną na takim fortepianie, jak tam, potrafi tylko naprawdę wielki talent. Z każdej frazy wyziera dobry muzyk i poważnie myślący człowiek. Na skrzypcach grał p. Robert Perutz. O grze tego znakomitego artysty pisaliśmy nieraz; jest to jeden z najlepszych współczesnych skrzypków polskich. Szkoda, że chce nas porzucić dla Ameryki. Śpiewała p. Oleska, wybornie dysponowana, a jej piękny głos rozbrzmiewał w odnowionej sali Kasyna oficerskiego z całą okazałością. Nadto deklamował p. Janusz Kozłowski, bawił swojemi rzeczami p. Michałowski z „Czwórki" i akompaniowała niestrudzona p. Wanda Kowalska, która też była aranżerką tej bardzo udałej produkcji.

Koncert p. Dębickiej został odłożony z powodu niedyspozycji artystki, która ją chwyciła w Warszawie. Jak słyszymy, opera warszawska pozyskała ją na stałe, ją i jej męża, znakomitego, nam dobrze znanego kapelmistrza, p. Stermicza. Za parę dni gra młody a bardzo poważny artysta p. Wołanek, skrzypek, potem usłyszymy pianistę Backhausa, jednego z największych obecnie potentatów fortepianowych, specjalistę od Beethovena. W sobotę daje w Kasynie i Kole liter. znany deklamator p. Czesław Krzyżanowski swój wieczór. Jego oryginalny sposób deklamowania przy muzyce powinien zaciekawić wszystkich, zajmujących się muzyką. W „Kole muzycznem" odbędzie się we środę pogadanka p. Flamma-Płomieńskiego, znanego pedagoga i nauczyciela śpiewu na temat „Dusza w technice śpiewu". **E. Walter.**

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Damazego, Sabiny; gr. kat. Stefana Pr. mucz. Jutro rz. kat. Aleksandra; gr. kat. Paramona. Wschod słońca 7·48, zachód 3·58.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek „Ptasznik“, operetka Zellera.

W piątek o g. 3·30 popoł. dla uczczenia **znakomitej** artystki T. Nowakowskiej po raz pierwszy „Wąsy i peruka“, komedja w 3 akt. J. Korzeniowskiego z pp. Trapszo, Pillerową, Niemiryczówną Rydzewskim, Batogowskim i Łaręwiczem — o godz. 7 wiecz. „Zasadzka“, sztuka Kistemaeckersa.

W sobotę o 3 popoł. „Sułkowski“ — o g. 7 wiecz. „Żydówka“, opera.

We Lwowie,

— **Dla uczczenia pani Teofili Nowakowskiej** w teatrze miejskim w piątek 12. bm. popołudniu wystawioną zostanie nie grana we Lwowie od trzydziestu kilku lat komedja Józefa Korzeniowskiego z czasów Stanisława Augusta „Wąsy i peruka“, w której główną rolę odtworzą pani Trapszowa. Znakomita artystka od dwóch blisko miesięcy nie występowała na naszej scenie z powodu choroby.

Spodziewać się należy, że teatr w piątek będzie przepełniony, zasługuje na to przedewszystkiem weteranka sceny naszej, która dla teatru lwowskiego tak wielkie położyła zasługi, a obecnie znajduje się w bardzo opłakanem położeniu materjalnem.

— **Inżynier p. Dudek**, wiceminister robót publicznych przybył do Lwowa i udzielać dziś będzie posłuchań w gmachu namiestnictwa.

— **Przeciw prowizorjum.** Z Sokoła II. donoszą. W dniu 6. bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Tow., na którem przed przystąpieniem do porządku dziennego uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

„Zebrani na walnem zgromadzeniu członkowie Polskiego Tow. gimn. Sokół II. we Lwowie w dniu 6. grudnia 1919 protestują jak najenergiczniej przeciw takiemu postanowieniu państw sprzymierzonych, któreby poddawało w wątpliwość słuszność nieprzedawnionych praw narodu polskiego do tej części kraju, która Galicją wschodnią zwykło się zwać. Zgromadzeni oświadczają, że niema ludzkiej siły, którąby była w stanie wydrzeć nam to, co jest naszą własnością, co okupiśmy najserdeczniejszą tak hojnie przelaną krwią naszych dzieci.

Zgromadzeni domagają się od Wysokiego Sejmu i Rządu polskiego, by opierając się na zwartej opinji całego narodu dążył wszelkimi środkami do pełnego zespolenia naszego kraju z Macierzą Polską przy zachowaniu zupełnego równouprawnienia wszystkich obywateli pod względem narodowym i wyznaniowym. Nie pragniemy niczyjej krzywdy, żądamy, by prawu i sprawiedliwości stało się zadość“.

Następnie przyjęto sprawozdanie wydziału do wiadomości i dokonano uzupełniającego wyboru wydziału Komisji rewizyjnej i Sądu polubownego.

— **Uroczyste zaprzysiężenie** szefów sekcji Namiestnictwa na ręce gen. delegata rządu dra Gałeckiego, odbędzie się dziś przedpołudniem.

— **Konferencja w sprawie tyfusu plamistego** odbędzie się dziś o g. 11 rano w Okręgowym urzędzie zdrowia. W ankiecie wezmą udział prócz dyrektora Okręgowego urzedu zdrowia dra Mikołajskiego, prof. dr. Halban, dr. Legeżyński, dr. Pisek, szef sanitarny D. O. G. dr. Gidlewski i inni.

— **Zgromadzenie nauczycielstwa szkół powsz. w sprawie regulacji płac i opału** zwołuje wydział Ogniska naucz. na niedzielę 14. bm. o godz. 10 rano do sali gimn. szkoły im. św. Marji Magdaleny ul. Leona Sapiehy 11.

— **Zakwestjonowany cukier.** U sklepikarza W. Kusiaka przy ul. Łyczakowskiej l. 95, zakwestjonowała policja worek 50 kg. białego cukru. Kusiak kupił cukier płacąc za 1 kg. po 45 kor. od żołnierza, który nabył go na Ukrainie.

— **Sprytna złodziejka.** Jakaś młoda dziewczyna ubrana po miejsku, niskiego wzrostu w sklepie przy ul. Halickiej l. 15 skradła wczoraj Katarzynie Wintersbergerowej z torebki 1.600 kor. Zanim kradzież spostrzegła poszkodowana, sprawczyni z łupem sklep opuściła, gubiąc się na ulicy w tłumie ludzi.

W Polsce i na świecie.

— **Zgon profesora wszechnicy krakowskiej.** W Krakowie zmarł nagle w 66 roku życia dr. filozofji Władysław Kulczyński, profesor uniwersytetu Jagielońskiego, członek czynny polskiej Akademji umiejętności i członek wielu towarzystw naukowych.

— **Zjazd pracowników handlowych.** Z Warszawy donoszą: Od niedzieli obraduje tu pierwszy ogólny krajowy zjazd pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych. Celem zjazdu jest utworzenie centr. organizacji handlowców. W czasie obrad wyłoniła się dłuższa dyskusja nad tem, jaki charakter ma przyjąć organizacja. Delegaci krakowscy opowiedzieli się za związkiem bezpartyjnym, a poznańscy domagali się, aby związek miał charakter czysto narodowy. Wobec tego, że za koncepcją krakowską oświadczyło się 117 głosów przeciw 69, a 27 wstrzymało się od głosowania. Poznańczycy opuścili salę. Do tych ostatnich przyłączyli się delegaci sosnowieccy. W ciągu dnia wczorajszego dyskutowano nad statutem centralnego związku. Przyjęto trzy wnioski: 1. oznaczenie płacy minimalnej dla pracowników, przyczem płace mają być jednakowe w całem państwie, 2) zjazd protestuje przeciw wszelkim zakusom zlikwidowania ministerstwa pracy, 3. zjazd zażądał dodatkowych kart żywnościowych dla pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych.

— **Rozruchy głodowe** wybuchły ponownie w Insbrucku 5. bm. Brały w nich udział po największej części kobiety i dzieci. Zdemolowano wiele sklepów, hoteli i kawiarń, przyczem dopuszczano się także pladrowania. Zniszczono także kolegium i konwikt Jezuitów. Żandarmerja i policja nie zdołały uśmierzyć rozruchów. Dopiero patrole włoskie zapobiegły dalszym pladrowaniom. Żołnierze włoscy z bagnetami, a oficerowie włoscy z rewolwerami wystąpili przeciw demonstrantom, którzy wznosząc okrzyki przeciw Włochom cofnęli się. Laskami pokaleczono kilku żołnierzy włoskich i jednego oficera włoskiego. Uspokojenie nastąpiło dopiero po nadejściu wiadomości telefonicznej z Wiednia, że rada narodowa zapewniła przedstawiciela m. Insbrucka, że natychmiast wyślą do Insbrucku artykuły żywnościowe.

Dnia 8. grudnia br. odbyły się zaręczyny fierż. sztab. Turka Karola z p. Marylą Drexlerówną. 7813

„Koniec Świata“, wielki raut urządza 16. bm. w salach kasyna miejskiego komitet „Pracy narodowej kobiet“. Już sama zapowiedź rautu wzbudziła wielkie zainteresowanie, to też niezawodnie wspaniale udekorowane sale kasyna wypełni po brzegi doborowa publiczność. Program wieczoru bogaty, ogromnie oryginalny, pełen niespodzianek i humoru. Dochód z rautu przeznaczony na „Gwiazdkę dla żołnierzy w polu. Początek o godzinie 8. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. 7826

Bandyci lwowscy przed sądem doraźnym.

TRZY WYROKI ŚMIERCI.

Lwów, 11. grudnia.

Wczoraj o godz. 3 popołudniu zebrał się sąd doraźny, celem wysłuchania przemówień i wydania wyroku na uczestników rabunku na osobie Steinowej.

Pierwszy zabrał głos prokurator p. Gürtler, który w dłuższem przemówieniu uzasadniał konieczność wydania werdyktu potępiającego. Obrońcy zaś w wywodach swych starali się złagodzić winę swych klijentów.

O godz. 5.30 członkowie sądu doraźnego udali się na naradę.

— Wskutek wielkiego zainteresowania się sprawą, publiczność wypełniła salę rozpraw po brzegi, tak, że wstęp do sali musiano ograniczyć.

Po przeszło dwugodzinnej naradzie przewodniczący radca Niewiadomski ogłosił następujący wyrok:

„**Gracjana Szneidra, Teofila Zatheya i Aleks. Jaremę** uznało się jednogłośnie **winnymi zbrodni rabunku i skazuje się ich na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Pierwszy ma być rozstrzelany Zathey, drugi Szneider, a trzeci Jarema.

Ponieważ **co do winy** czwartej oskarżonej **Korolowej** nie uzyskano jednomyślności, sąd przekazał rozpatrzenie sprawy jej współudziału w zbrodni trybunałowi zwykłemu.

Wydanie na bandytów wyroku śmierci wywołało na sali wielkie wrażenie. Obecna na sali matka i siostra Zatheya wybuchły spazmatycznym płaczem i musiano obie wyprowadzić z sali.

Skazańcy przyjęli wyrok spokojnie, aczkolwiek na twarzach ich malowało się przygnębienie.

Bezpośrednio po odczytaniu wyroku i zamknięciu rozprawy, obrońcy wysłali telegram do kancelarji Naczelnika państwa z prośbą o wstrzymanie wyroku.

Obrońcy umotywowali swą prośbę tem, że nie było żadnej szkody materjalnej, nie było utraty życia ludzkiego i że oskarżeni są inwalidami wojskowymi i obrońcami **Lwowa.**

Ponieważ wyrok w myśl przepisów o sądach doraźnych ma być wykonany w dwie godziny po jego ogłoszeniu, około godz. 9 wieczorem skazańców przetransportowano pod silną strażą do więzienia wojskowego.

WSTRZYMANIE WYKONANIA WYROKU.

W nocy nadeszła krótka depesza z kancelarji cywilnej Naczelnika państwa, wstrzymująca wykonanie wyroku.

KOMUNIKATY

Sokół IV. Kółko amatorskie odegra dnia 14. grudnia br. 4 aktową sztukę W. Feldmanna p. t.: „Życie“. W antraktach orkiestra Sokoła IV. 7849

W Polskim Związku Niewiast Katolickich, ul. Rutowskiego 10 odbędzie się dnia 12. bm. o godz. pół do 5 konferencja na temat: „**Opieka nad młodzieżą w patronażach**“. 7834

W niedzielę dnia 14. bm. urządza komitet Wigilji dla Żołnierza załogi lwowskiej wielkie Matinée w salach ratusza. Koncertem kieruje nasza wielka artystka p. Korolewicz-Waydowa. Czysty dochód na cele komitetu. 7847

Kolejowym rencistom wypłacać będzie dyrekcja kolei państwowych zaliczki na rentę za miesiąc grudzień br. w następującym porządku: 11. grudnia od litery A—J włącznie, 12. grudnia od litery K—R włącznie, 13. grudnia od litery S—Z włącznie. W celu podjęcia tych należytości mają się uprawnieni zgłosić osobiście z legitymacją kolejową, dekretem i ostatnim odcinkiem pocztowej kasy oszczędności w oddziele VIII. ul. Zygmuntowska l. 1. — **Dyrektor kolei państw.**

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej. Departament sprawiedliwości. Z powodu przejęcia w byłej dzielnicy pruskiej sądownictwa przez rząd polski, zamierza Departament sprawiedliwości ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej przyjąć pewną ilość urzędników kancelaryjnych z Małopolski. Bliższe warunki poda kandydatom, mającym chęć przeniesienia się bezpośrednia władza przełożona kandydata, przez którą należy też wnieść odnośne podanie kompetencyjne.

7810 **Szef departamentu sprawiedliwości.**

Związek studentów architektury w szkole politechnicznej we Lwowie uprasza wszystkich swoich b. członków o wyrównanie zaległości kasowych i o zwrot wypożyczonych książek. Lokal związku mieści się obecnie przy ul. Nabielaka 22.

Z Izby handlowo-przemysł.

Na wtorkowem, trzeciem z rzędu plenarnem posiedzeniu Izby handl.przemysłowej, któremu przewodniczył prezyd. Leop. Baczewski, przedłożył najpierw sekretarz dr. Korkis sprawozdanie z czynności prezydjum Izby, przyczem zakomunikował, że ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło p. Leop. Baczewskiego na stanowisku przydenta, a p. Ludwika Winiarza na stanowisku wiceprezydenta Izby. Z ważniejszych spraw, załatwionych przez prezydjum, wyliczyć należy zwołaną przez Izbę ankietę w sprawie organizacji przemysłu naftowego. Ankieta oświadczyła się za dążeniem do przymusowej zewnętrznej organizacji przemysłu naftowego, z tem zastrzeżeniem, aby na polu handlu organizacja mogła działać swobodnie na wewnątrz, dalej, aby dążyć do przeniesienia do Lwowa tych urzędów naftowych, które wymagają bezpośredniej styczności z zagłębiem drohobycko-borysławskim. Konferowało prezydjum z delegatami Tow. przemysłowców Król. Pol. w Warszawie w sprawie organizacji Centr. Związku polskiego przemysłu, handlu i finansów i w sprawie organizacji Zakładu kredytowego Państwa Pol., powołanego do przyjęcia wierzytelności kraj. urzędu odbudowy z tytułu udzielonych pożyczek, oraz zobowiązań tego urzędu, odnośnie do udzielenia, względnie realizowania pożyczek. W tej sprawie odbędzie się 14 bm. w Warszawie zgromadzenie, na którem dr. Stesłowicz zastępować będzie lwowską Izbę. Prócz wielu innych spraw, przedłożyło prez. Izby Rządowi memorjał, domagający się najrychlejszego uruchomienia galicyjskich fabryk drożdży.

Następnie sekr. Tenner przedłożył sprawozdanie z czynności oddziału ruchu handlowego. Oddział ten załatwił około 600 spraw, między innemi zajmował się działalnością Komisji przywozu i wywozu i zwołał w tym celu ankietę, która stwierdziła, że urzędowanie tej komisji odbywa się bez zarzutu, w sposób obywatelski. W sprawie rekwizycji, dokonanych w ostatnich czasach we Lwowie przez władze wojskowe interweniowało prezydjum, domagając się, aby władze wojskowe starały się o zaopatrzenie armji drogą własnych, do tego powołanych organów, domagało się też prezydjum Izby sprawiedliwego odszkodowania kupców i przemysłowców, u których dokonano rekwizycji. Wobec wygórowanych cen, jakie żądają tutejsi spedytorzy za posyłki zagraniczne, odbyła się staraniem Izby konferencja ze spedytorami, na której postanowiono stworzyć organizację firm spedycyjnych we Lwowie i ułożyć taryfę dla spedytorów.

Z kolei wybrano prezyd. Baczewskiego delegatem Izby do utworzonej w Warszawie Rady handlowo-przemysłowej. Po wyborze prez. Baczewski oświadczył, iż dołoży starań, aby ta Rada była organem potrzeb całej Polski. Zatwierdzono dalej proponowanych kandydatów na delegatów szacunkowych celem ustalenia i oszacowania świadczeń i strat wojennych.

Sekr. dr. Trawiński przedłożył sprawę przystąpienia Polski do konwencji madryckiej o oznaczaniu pochodzenia towarów. Towary, które wprowadzić mogą w błąd publiczność co do swego pochodzenia, mają być, w myśl postanowienia konwencji konfiskowane przez poszczególne państwa, wchodzące w skład konwencji. Sekcja przemysłowa Izby oświadczyła się, ze względu na umoralnienie przemysłu i handlu w kraju, za przystąpieniem do konwencji, zaś sekcja handlowa oświadczyła się przeciw temu.

W dyskusji dyr. Nick oświadczył się zasadniczo za ustaleniem przymusu oznaczenia pochodzenia towarów ze względów etycznych, gdyż obowiązkiem porządnego kupca jest przedewszystkiem dostarczenie towarów pod prawdziwą marką, względnie podanie prawdziwego pochodzenia towarów, aby nie wprowadzać w błąd kupującego. Tak samo jak żądamy ochrony naszych wyrobów za granicą, nie możemy odmówić ochrony obcym wyrobom w kraju. Na razie oświadczył się mowca za odroczeniem uchwały, uważając sprawę za niedojrzałą do zaopiniowania. Należałoby, jego zdaniem, zwołać wpierw ankietę ze sfer przemysłowych i kupieckich. Za odroczeniem oświadczył się też p. Abrysowski. Wicepr. Winiarz zwrócił uwagę, że sprawa jest pilną i oświadczył się przeciw przystąpieniu do konwencji. Prez. Baczewski powołując się na zdanie sfer przemysłowych Królestwa, oświadczył się przeciw przystąpieniu na razie do konwencji madryckiej. Zastrzegł się przytem, że nie ma mowy o protegowaniu fałszerstwa. Przemysłowi zachodniemu zależy na wzmocnieniu swych placówek w Polsce i Rosji. Konwencja chroni głównie państwa z wysoko stojącym przemysłem, a Polsce w wywozie na wschód zaszkodzićby nawet mogła. W głosowaniu uchwaliła Izba przyłączyć się do wywodów swojego prezydenta.

W końcu przedstawił dr. Trawiński sprawę opinji w sprawie unormowania stanowiska prawnego biur informacyjnych w sprawach kredytowych. Izba oświadczyła się za ujednostajnieniem stanowiska prawnego biur informacyjnych w całem Państwie, za uznaniem tej gałęzi zarobkowania za przemysł koncesjonowany, zaś od kierowników tych biur żądać się ma kwalifikacji moralnych i fachowych.

Na posiedzeniu poufnem oświadczyła się Izba za udzieleniem koncesji na biuro spraw wojskowych p. Maksymilianowi Szlarbowi, emeryt. majorowi.

NADESŁANE.

Komunikaty.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze otwiera z dniem dzisiejszym „Instruktorat dla teatrów i chórów włościańskich", którego celem będzie ułatwianie organizowania Kół amatorskich, przedstawień i widowisk na wsi. Wszelkich informacji i porad, tak ustnych, jak pisemnych udziela się bezinteresownie. Zgłaszać się należy pod adresem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w godzinach przedpołudniowych (Kraków, plac Szczepański l. 8). Kierownictwo Instruktoratu obejmuje p. Tadeusz Białkowski, art. dram. teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. 7809

Przed kilku dniami odbył się we Lwowie zjazd agentów krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń. Po całej Małopolsce rozprószeni pracownicy pierwszego dziś Towarzystwa asekuracyjnego w państwie polskiem znaleźli się wskutek wojny i zniszczenia kraju w rozpaczliwem położeniu. Celem poprawy bytu i bronienia interesów stworzyli agenci związek agentów i postanowili wysłać delegację d[illegible]ekcji Towarzystwa w Krakowie. 7811

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że zbliżanie się do magazynu etapowego (na dworcu czerniowieckim) w czasie od godziny 6 wieczorem do godziny 6 rano jest **dla życia niebezpieczne**, ponieważ straże otrzymały rozkaz strzelania do każdego, kto się do tego magazynu zbliży w tym czasie. To samo zarządzenie odnosi się do torów IV., VI. i tzw. śledziowego.

Przebywanie na innych torach osób niepowołanych zagraża przytrzymaniem przez straże i aresztem, poza tem straże te również robią użytek z broni w razie potrzeby.

Ostrzega się publiczność przed skutkami tych zarządzeń i poleca jedynie w razach koniecznej potrzeby przechodzić przez tory w miejscach nie przeznaczonych dla publicznego przechodu.

Lwów, 2. grudnia 1919.

— Barwicz, dyrektor kolei państw.

NEKROLOGJA.

†

Za spokój duszy ś. p.

Aleksandra Milskiego

zmarłego dnia 26. marca 1919 odbędzie się **Msza żałobna** dnia 12. grudnia 1919 w Bazylice archikatedralnej.

S † P.

Edward Aleksandrowicz

lekarz podpor. W. P.

zmarł dnia 10. bm. po krótkich a ciężkich cierpieniach. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy klinicznej przy ul. Pijarów dnia 12-go o godz. 11 przed południem, na który znajomych i kolegów zapraszają zrozpaczeni rodzice.

Wiadomości z Brzeżan.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Brzeżany, w grudniu 1919.

W sobotę dnia 29. listopada przybyła do Brzeżan misja włoska i wręczyła p. generałowi Iwaszkiewiczowi order korony włoskiej od króla włoskiego. Wieczór w czasie obiadu wydanego na cześć misji podniósł p. generał, że odznakę tę zaszczytną nie odnosi do swej osoby, ale do dzielnej armji, która stoi na straży obrony swej Ojczyzny i kultury zachodniej. Delegat włoski zaznaczył, że król włoski uznaje w całej pełni misję polską i obecne jej walki w obronie kultury europejskiej i daje wyraz tego uznania w przyozdobieniu generała orderem korony włoskiej. Przemawiali potem ks. kanonik Limanowski, dr. Schätzel w imieniu miasta Brzeżan, a jeden z oficerów sztabu wygłosił podniosłą mowę na cześć sojuszu narodu polskiego z narodem włoskim.

W ostatnich tygodniach rozpoczęto tutaj pracę na szerszą skalę tak w Organizacji polskiej powiatowej, jak i w Tow. Szkoły Lud., w powiatowej Radzie opieki społecznej, w Tow. dobroczynności św. Wincentego a Paulo. Zorganizowało się mieszczaństwo tutejsze w „Przyjaźni" i kupiectwo w „Zgodzie", a obecnie Organizacja stwarza „kooperatywę" z udziałami większości. Oby ten zapał nie ustał pod wpływem dzisiejszych stosunków politycznych i pod wpływem trudnych warunków życiowych, z jakimi walczyć trzeba w tak zniszczonym powiecie, jak jest powiat brzeżański.

NADESŁANE.

Dziękujemy akc. Towarzystwu ubezpieczeń „Kosmos" za życzliwe przeprowadzenie sprawy odszkodowania kradzieży, popełnionej w naszych magazynach, a w szczególności sekretarzowi Towarzystwa WP. Robertowi Greblowi za jego wydatne i skuteczne starania około rychłej wypłaty kwoty odszkodowania. 7818

Dyrekcja hurtowni Związków gosp. funkc. państw. we Lwowie,, Stow. zar. z ogr. por.

Kursa giełdy.

Lwów, 10. grudnia 1919

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

	Waluta koronowa Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—2½	5 5·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—
Tow. Górka	200—14	750·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	850·—	—·—
Tow. Wang	2 0—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	2150·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	4 0—1½	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	325·—	—·—
Tow. Chodorów zredukowane	200—0	450·—	—·—
Bank hip. gal.	4 0—28	720·—	000·00
Bank przemysłowy	400—20	650·—	000·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	—·—	500·—
Tow. G fota	2 0—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	495·—	—·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	109·75	110·75
Tow. kred. gal. ziem. 4%	104·75	10 ·75
Banku kraj. gal. 4½ prc.	106·50	107·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	104·75	105·75
Banku hip. gal. 4½ prc.	1 6·25	107·25
Banku hip. gal. 4 prc.	10 ·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	105·50	106·50
Banku hip. zemel. 4½ prc.	106·75	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	105·50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 190 4%,	101·50	10 ·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1903 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	102·00	103·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	102·50	103·50
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	95·25	96·25

IV. Waluty.

100 Marek polskich		130·00	140·00
Ruble carskie	po 100 rb.	195·—	205·—
„ „	po 500 rb.	19 ·—	205·—
„ „	drobne	17 ·—	180·—
„ dumskie	(po 1000)	65·—	75·—
„ „	(po 2 0)	55·—	65·—
Karbowańce	(po 1000)	26·—	36·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	14·—	20·—
100 franków franc.		1100·00	—
100 franków szwajc.		1750·00	—

	płacą:	żądają
1 sterling	410·0	—
1 dollar amerykański	105·00	000·—
1 dollar kanad.	95·00	—
100 marek niem.	2 0·00	—
100 lei rumuńskich	315·00	—

V. Dewizy.

Wypłata na Warszawę	132·00	14 ·00
„ na Wiedeń	70·0	80·00
„ na Pragę	2 5·00	225·00
„ na Berlin	305·00	315·00

OGŁOSZENIA.

Komenda Policji Państw. na Małopolskę we Lwowie.

L. 8926/Adj.

Oferta

Komenda Policji Państw. we Lwowie ogłasza niniejszem ofertę na dostawę następujących artykułów żywnościowych z terminem dostawy do końca marca ewent. kwietnia 1920 r.

a to: około 3 wagonów owsa
„ 10 wagonów siana
„ 4 wagonów słomy
„ 1 wagonu jęczmienia
„ 20 wagonów żyta
„ 200-300 kg. mięsa wołow. i wiepr. **dziennie**
„ 8 wagonów ziemniaków
„ 1 wagonu kapusty kiszonej
„ 1 wagonu mamałygi (kukurudzianki)
„ 4000 kg. ryżu
„ 1 wagonu kaszy hreczanej
„ 1 wagonu grochu
„ 1 wagonu fasoli
„ 5000 kg. marmolady
„ 700 kg. kawy ziarnistej
„ 1000 kg. cykorji
„ 2000 kg. cebuli
„ 600 kg. tłuszczu (oleomargaryny itp.)
„ 50 wagonów drzewa opałowego.

Oferty z wyszczególnieniem cen, loco stacja nadawcza względnie odbiorcza składać należy najdalej do 28. grudnia 1919 w Prowianturze Komendy Policji Państwowej we Lwowie ul. Leona Sapiehy l. 1. (Koszary Żandarmerji).

Lwów, d. 8. grudnia 1919.

Hoszowski m. p.
7812 Komendant Policji Państw. dla Małopolski.